

Sposoby na nudę na wtorek, 14.04.2020

Opracowała: Edyta Karwowska

https://youtu.be/q2FB7F_Uo7g Łabędź

Maria Konopnicka
Co słonko widziało

Cały dzionek słonko
Po niebie chodziło,
Czego nie widziało!
Na co nie patrzyło!

Widziało nasz domek,
Jak się budzi rankiem,
Jak Magda na pole
Niesie mleko dzbankiem...

Jak Wojtek wyciąga
Za studni żórawia,
Jak się mały Janek
Z Wiernusiem zabawia...

Widziało, jak owczarz
Pędzi owce siwe,
Jak Antek karemu
Rozczesuje grzywę...

Widziało gołąbki,
Jak na dach nasz lecą,
I trzepią w skrzydełka,
I pod zorzę świecą.

Widziało, jak Zosia
Z kluczykami chodzi,
Jak liźnie śmietany,
Choć się to nie godzi...

Widziało, jak Kuba
Pługiem w polu orze,
Jak wołki pogania,
Żeby było zboże...

Widziało pod lasem,
Jak się pasą krowy,
Jak tam pokrzykuje
Nasz ciołeczek płowy...

Widziało, jak Kasia
Biały ser ogrzewa,
Jak Stach konie poi,
A gwizdże, a śpiewa...

Widziało, jak wszyscy
Po pracy zasiedli,
I z misy głębokiej
Łyżkami barszcz jedli.

Zajęcia świetlicowe dla dzieci z oddziału przedszkolnego

14.04.2020

Temat:

**Zabawy ruchowe bez przyboru z cyklu: „Ćwiczę z mamą i tatą” (1)
(propozycje ćwiczeń podzielone są na 4 dni). Rodzinny obrazek.**

Zabawy ruchowe bez przyboru (dzień 1)

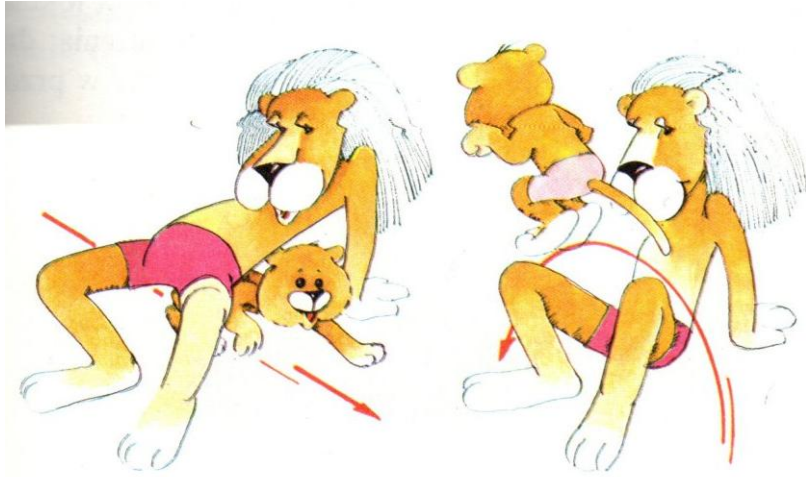
Ćwiczenie 1

Biegamy po pokoju starając się wzajemnie chwycić za kostki nóg osoby współwiczającej.
Przeznaczamy na tę zabawę około 2 minut.



Ćwiczenie 2

Tata lub mama wykonuje „most” tyłem, a dziecko przechodzi na czworakach pod „mostem” – po przejściu „most zamyka się” i dziecko przeskakuje nad „zamkniętym mostem”.



Ćwiczenie 3

Dziecko siada na brzuchu rodzica twarzą do niego. Rodzic wykonuje podpór tyłem, czyli „most” 5 razy, za każdym razem przechodząc do siadu i podporu tyłem.



Opracowała: Małgorzata Owczarczyk

Źródło:

„Mamo tato ćwiczymy razem” mgr Bożena Borys
Warszawa 1990 Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich

Rodzinny obrazek.

Materiały:

Kartka , najlepiej A3 (można skleić dwie mniejsze)

Kredki/ mazaki /farby (do wyboru)

Wykonanie:

Na środku stoły kładziemy kartkę. Pierwsza osoba, wybrana przez wyliczenie, rysuje jeden wymyślony element. Następnie druga dorysowuje inny. Później kolejna. Rysujemy do momentu, kiedy uznamy, że rysunek jest skończony. Wychodzą przedziwne, fantastyczne obrazy. Chodzi w tym ćwiczeniu, aby puścić wodzy fantazji.

Opracowanie własne: Anna Szoda